Mićka i ja

Dawno, dawno temu, może nie tak dawno, w Anglii mieszkała czwórka dzieci: Staś, Dominik, Martyna i Pola. Byli w Londynie bardzo szczęśliwi. Podczas wojny wysłano je na wieś.

- Jutro pójdziemy do lasu - powiedział Staś.
- Albo w góry - dodała Pola, która była najmłodsza.
- Przestańcie już gadać - powiedział markotnie Dominik starszy od Poli.
- Przestań narzekać – próbował zakończyć dyskusję Staś.
- Dominik ma rację, chodźmy już spać - powiedziała Martyna.

Następnego dnia obudził ich silny deszcz.

- Może pobawimy się w chowanego - zaproponowała Pola.
- OK, ja liczę. Jeden, dwa, trzy... - zaczął liczyć Staś.

Wszyscy wybiegli z pokoju, szukając kryjówki.

Pola znalazła sypialnię z dużą szafą i natychmiast do niej weszła.

Uszła kawałek, gdy nagle potknęła się w ciemnościach szafy o coś futrzanego. Nagle to coś zaczęło się ruszać. Przestraszała się, zobaczyła szpiczaste uszy.

- Królik! - wykrzyknęła.

Dziewczynka wzięła przestraszanego królika na ręce. Bawiła się z nim przez cały czas w chowanego.

- Pola! Wyjdź, poddajemy się - wykrzyknęła Martyna.
- Zaczekaj tu Mićka - powiedziała do króliczka.
- Wygrałaś - powiedział Staś.
- Gdzie się schowałaś, zmoro - powiedział dokuczliwie Dominik.
- A psik, a psik - zaczął kichać Dominik.
- Co się dzieje? - zapytała Martyna.
- Nic. A psik.
- Chyba masz alergię - powiedział Staś.
- Ale na co? - zapytała Pola.
- Już wiem: na sierść królików - powiedziała Martyna.
- Och! - wykrzyknęła Pola.
- Pola! Coś się stało? - zapytała Martyna.
- Nic - wyjąkała dziewczynka.
- Przestańcie już gadać, trzeba znaleźć królika - powiedział Staś.

Po paru sekundach cały dom został przewrócony do góry nogami.

- Pola, czy nie masz nic wspólnego z alergią Dominika? - zapytała Martyna.
- Nic - odpowiedziała Pola.
- Na pewno?

W tej samej chwili do pokoju przybiegł królik i zaczął się przytulać do Poli.

- Pola! - krzyknęła srogo Martyna.
- A to niespodzianka - powiedziała Pola.
- Co się tu dzieje, łapcie tego królika - powiedział Staś zerkając na zwierzę.
- Nie pozwolę skrzywdzić Mićki - odparła Pola.
- A kto to taki? - zapytał Staś.
- Jak to, ślepy jesteś? - powiedziała Pola.
- To ten królik? - zapytał Staś.
- Nareszcie załapałeś - powiedziała Pola.

- Przecież Dominik ma na nie alergię - stwierdził Piotr.
- Ja też jej to mówiłam - odparła Martyna.
- Trudno - odparła Pola.
- To co zrobimy? - zapytał Staś.
- Mam pomysł! - wykrzyknęła Martyna.
- Jaki? – zapytało rodzeństwo.
- Ja z Polą pójdziemy kupić coś na alergię Dominika.
- A wy popilnujecie królika.
- Ok - powiedziały zgodnie dzieci.

Gdy dziewczynki wróciły z lekarstwami, zastały w domu Stasia, który na kolanach czegoś szukał.

- Wróciłyśmy - powiedziały dziewczynki.
- Coś się stało? - zapytała Pola.
- Tak, nie możemy znaleźć Mićki odparł Staś.

W tej chwili przez otwarte drzwi do lasu wybiegła Mićka.

Wszyscy wybiegli za uciekającym królikiem.

- Nie uciekaj, Mićka - poprosiła Pola.
- Przykro mi Polu, ale nie jestem zwierzakiem domowym - powiedział królik.
- Umiesz mówić? – zapytała zdziwiona dziewczynka.
- Tak.
- Dlaczego musisz odejść? - zapytała Pola.
- Chcę żyć na wolności.
- Nie odchodź - powiedziała ze łzami w oczach dziewczynka.
- Będę cię odwiedzać.

Po tych słowach króliczek zniknął za drzewami.

Amelia Kosakowska 4c